

Scenariusz akademii z okazji Światowego Dnia Książki

*„Po to jest biblioteka, po to ma się książki w domu,
by móc w każdej chwili odnowić zapomniany sen.”*

(Patrick Suskind)

Odpowiedzialni: Agnieszka Kmieciak, Natalia Tadeusz

Opracowanie muzyczne: Agnieszka Baumann-Borowicz

Nagłośnienie: Krzysztof Krylle

Termin wystawienia: 10.05.2011r.

Miejsce przedstawienia: sala gimnastyczna w Modrzu

Cele ogólne:

- rozwijanie twórczej aktywności dzieci,
- budzenie wyobraźni i fantazji dziecka,
- integracja zbiorowości szkolnej,
- rozbudzanie nawyku korzystania z biblioteki,
- zachęcanie do czytania i wypożyczania książek,
- budzenie zainteresowań wartościową literaturą dziecięcą.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- rozumie potrzebę należytego przygotowania się do uroczystości,
- potrafi współuczestniczyć w przygotowaniu ciekawego programu artystycznego,
- umie docenić trud przygotowań do uroczystości,
- rozumie rolę książki w swoim życiu oraz konieczność właściwego obchodzenia się z książką,
- pozna osobę autora Hansa Christiana Andersena, jego czasy i niektóre baśniowe wątki autobiograficzne,
- wysłucha wierszy i piosenek o książce,
- pozna wymiary najmniejszej i największej książki,
- posłucha, co na temat roli książki w życiu człowieka powiedzieli sławni ludzie,
- dowie się, że najpopularniejszą książką na świecie jest Biblia,
- pozna imię i nazwisko Polaka, który w dobie „gęsiego pióra” napisał najwięcej powieści,
- wysłucha, jakich rad udzielano czytelnikom przed wiekami,
- zrozumie, że książki mają wielki udział w naszym życiu,

- uświadomi sobie korzyści i przyjemności, jakie daje obcowanie z książką,
- dowie się, że 8 maja obchodzony jest Dzień Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Metody:

- oglądowa: przedstawienie w wykonaniu dzieci.

Pomoce dydaktyczne:

- płyty
- prezentacja multimedialna, projektor
- łóżko, stos książek, stroje dzieci.

Scenariusz

(w tle muzyka – Chopin)

Konferansjer:

W maju tradycyjnie obchodzimy święto książki, znane jako Dni Oświaty, Książki i Prasy. 8 maja przypada Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Tego też dnia rozpoczyna się Tydzień Bibliotek. Od 1996 roku 23 kwietnia obchodzony jest na całym świecie jako Dzień Książki i Praw Autorskich. Dzień ten wiąże się z katalońskim obyczajem. Każdy mieszkaniec Katalonii w dniu świętego Jerzego – patrona tego regionu – obdarowywał swoich bliskich książkami i różami. Zapraszamy na apel poświęcony książce.

Uczeń 1

Maj to kwiatów i ptaków opiekun, maj majowe ma obowiązki i choć przywykł do nich od wieków, dziś prócz kwiatów – przynosi nam książki. Widać nie jest zwyczajnym majem, choć słowików trelami dzwoni, nowe ma już dziś obyczaje, których nikt nie spodziewał się po nim.

Uczeń 2

Spójrz: ulica jak ogród zakwitła, mnóstwo książek – najkolorowiej! Warto chyba z maja brać przykład, maj nie całkiem zielono ma w głowie! Nawet psotny wietrzyk majowy swoje figle porzucił i harce. I przyleciał na kiermasz z dąbrowy, kartkę w książce przewracać po kartce.

Uczeń 3

Zmęczony jestem i śpiący. Przeczytałem kilka baśni. Może przyśni mi się baśniowy sen.

(uczeń zasypia)

Grupa uczniów wyłania się spod szarego papieru. Na środku sali usypany stos książek. Przerzucają kartki, jakby czegoś szukali.

Uczeń 4

Dawniej, kiedy byłem mały, przedziwne rzeczy się działy. W górach żyli czarodzieje, słoń był w tańcu wodzirejem, lis wypiekał struclę z makiem, ryba tańczyła z rakiem, w kątach każdej wiejskiej chaty żyły maciupenkie skrzaty, wróble uprawiały pole, niedźwiedź uczył w wiejskiej szkole, wilki pilnowały owiec, kuto kozy w Pacanowie, żółw miał zaprzęg z czterech śledzi, ryś szył futra dla niedźwiedzi, psy się przyjaźniły z kotem, pchła latała samolotem, kury niosły złote jajka. Gdzie to wszystko było? W bajkach.

Uczeń 5

Książki są skarbnicą wiedzy. Można w nich znaleźć wiele ciekawostek. Praca nad taką książką trwała nieraz dziesiątki lat. Książki były nieliczne i bardzo drogie.

Uczeń 6

A ja czytałam, że w bibliotekach przykuwano je łańcuchami do stołu. Obok umieszczano ostrzeżenie „Kto tę książkę ukradnie, temu ręka odpadnie. A kto ją schowa pod futro, tego obwieszają jutro.”.

Uczeń 7

Czytałem w „Leksykonie ciekawostek”, że największą książką świata jest atlas pochodzący z 1661 roku o wymiarach 170 x 110 cm, ważący 120 kilogramów. Przechowywany jest w Państwowej Bibliotece w Berlinie.

Uczeń 8

A ja słyszałem o niezwykłym wynalazku Japończyków. Wyprodukowali oni książkę pachnącą.

Uczeń 9

To prawda, ja też o niej słyszałem. Książka ta zawiera przepisy japońskiej kuchni. Kiedy potrze się dłonią tekst, natychmiast wydziela się smakowity zapach opisywanej potrawy.

Uczeń 10

Największa książka – „Super Book” – została wydana w Denver w stanie Kolorado w roku 1976. Składa się ona z 300 stron, waży 252 kilogramy i 60 dekagramów. Jej wymiary to 2 metry 74 centymetry na 3 metry 7 centymetrów.

Uczeń 11

Najmniejszą książkę dla dzieci wydano w Szkocji. Mierzy ona 1 mm na 1 mm, a kartki można przewracać tylko za pomocą igły.

Uczeń 12

Najdroższą na świecie książką jest czterotomowe dzieło „Ptaki Ameryki”, które sprzedano na aukcji w Nowym Jorku za 8 milionów 802 tysiące 500 dolarów.

Uczeń 13

Najpopularniejszą książką na świecie jest Biblia, którą przetłumaczono na 310 języków, a jej fragmenty na dalsze 597 języków.

Uczeń 14

Najwięcej, bo ponad 600 powieści, w dobie „ery gęsiego pióra” napisał Polak – Józef Ignacy Kraszewski.

Uczeń 15

Pierwsze wiersze dla dzieci w języku polskim pisał Stanisław Jachowicz.

Uczeń 1

O spójrzcie, jakiś mężczyzna się zbliża. Czyż to nie Andersen?

(na scenie pojawia się chłopiec przebrany za Andersena):

Nazywam się H.CH.Andersen. Urodziłem się 2 kwietnia 1805 roku w niewielkim duńskim mieście – Odense. Ojciec mój był szewcem. Zarabiał niewiele, nie zawsze jedliśmy do syta, ale nasz mały domek wydawał mi się wspaniały. Ojciec nie mógł mnie kształcić, dlatego sam uczył mnie czytania i miłości do książek, które bardzo kochał. Kiedyś rodzice zabrali mnie do teatru. Siedzieliśmy na najdalszych i najtańszych miejscach, ale teatr mnie oczarował, pokazał mi inny, nie znany dotychczas świat. Gdy miałem jedenaście lat, niespodziewanie spadło na naszą rodzinę nieszczęście. Nagle umarł ojciec. Mieliśmy niewiele pieniędzy, matka chciała,

abym wyuczył się krawiectwa i szybko zaczął zarabiać na chleb. Mnie jednak marzyła się sława i chciałem poznać świat. Postanowiłem uczyć się aktorstwa. Okazało się jednak, że scena nie jest moim powołaniem. Często zdarzało się, że znajome dzieci prosiły mnie o opowiadanie baśni. Słuchały ich z wielką ciekawością. Zebrało się tych opowieści sporo, więc w końcu postanowiłem je spisać. Dziś zabiorę Was w niecodzienną i tajemniczą podróż.

Piosenka „Podróż do krainy bajek”

Andersen

A teraz zapraszam was do biblioteki, tam zawsze czekać będą na was przyjaciele-książki oraz uśmiechnięte panie bibliotekarki.

Inscenizacja:

Na półkach stoją książki – uczniowie przebrani za książki .Na grzbietach (na paskach sztywnego papieru lub styropianu) napisane tytuły.

Występują: ENCYKLOPEDIA, SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY, ALBUM MALARSTWA, ATLAS, BAŚNIE itp. oraz CZYTELNIK.

KSIĄŻKI (razem): Czekamy tutaj na czytelnika.

ATLAS: Chyba coś słyszę! Ktoś drzwi odmyka. (Wchodzi CZYTELNIK)

CZYTELNIK:

O, ile książek ktoś tu postawił...

Skąd wiedzieć która mnie zaciekawi?

Kilka tych książek zaraz otworzę,

niech mi pomogą same w wyborze! (Dotyka ręką ENCYKLOPEDIĘ, ta odwraca głowę i mówi.)

ENCYKLOPEDIA:

Ja jestem mądra, wiem bardzo wiele

i z każdym chętnym wiedzę się dzielę.

Nieznane słowa? Dawni królowie?

Znajdź tylko hasło – o wszystkim powiem.

(CZYTELNIK dotyka ALBUMU.)

ALBUM:

Ach, czytelniku, nie masz pojęcia
jakie są we mnie przepiękne zdjęcia!
Weź mnie i kartkuj, to ci pokażę
barwne portrety, kwiaty pejzaże.

(CZYTELNIK dotyka kolejno SŁOWNIKA, ATLASU, BAŚNI.)

SŁOWNIK:

Pisownia trudnych słów jest udręką?
Nie ma problemu jestem pod ręką.
Ja znam reguły, ja znam zasady,
zawsze udzielę ci dobrej rady.

ATLAS:

Jeśli ochota ci przyjdzie taka, aby zobaczyć świat z lotu ptaka,
zobaczyć z góry łąd, oceany, to spójrz na moje mapy i plany.

BAŚNIE:

Ja ci przedstawię piękne księżniczki,
panny gubiące złote trzewiczki,
smoka, co cielsko pręży...
Lecz nic się nie bój! dobro zwycięży.

CZYTELNIK:

Tego szukałem! Ciebie dziś biorę
i w domu będę czytać wieczorem.
A reszta książek niechaj nie płacze,
niedługo z wami znów się zobaczę.

(CZYTELNIK bierze za rękę BAŚNIE i wychodzi. KSIĄŻKI schodzą z półek i mówią do publiczności.)

KSIĄŻKI:

Nam na regałach bardzo się nudzi,
więc zapraszamy tu wszystkich ludzi!

Piosenka „Moje bajki”

Konferansjer:

Wszystkim obecnym dziękuję za uwagę, życzę wspaniałych przygód w świecie książek i zapraszam do naszej biblioteki. A teraz krótki historyczny spacer po bibliotekach.

Prezentacja multimedialna pt. „Historia bibliotek”

Konferansjer:

Bibliotekarka to ‘takie coś’ w wyciągniętej kraciastej spódnicy do pół łydki, niemodnej, starej, znoszonej i przesadnie skromnej. Biust – raczej domyślny, schowany w fałdach swetra; sweter może być bliźniak, za to koniecznie szarobury. Okulary z plastiku, lecz udają rogowe. Szkła grube, z odciskami palców. Kolor oczu – nieważny. Zamiast bujnych włosów mysi ogonek lub marny kok związany gumką recepturką. Usta wąskie, zacięte. Zero szminki. Cera szara, u młodszej mogą być pryszcze – zachciewajki.

No i chodzi ‘takie coś’ od biurka do regału, od regału do biurka. Nigdzie indziej nie chodzi, bo po co. Czasem z nudów popatrzy przez okno. Przy wytartym biurku szafeczka, w szufladzie słoik z herbatką, łyżeczka, szara torebka z cukrem, jakiś ołówek. Na blacie szklanka z fusami, jakieś kartoniki, książka. Dlatego ‘takie coś’ ma za złe. Sobie samej i całemu światu. Wypożycza książki; jaka to sztuka?

Słowem – bibliotekarka to ‘takie coś’ (bo nie ktoś), co nie ma płci, ciucha, modnych szkieł (jeśli nosi okulary), błyszczyka do ust i kredki do oczu. Nie ma urody ani biustu. Zainteresowań, pasji, żadnych sekretów. Nie ma życia po prostu.

Zaś w najlepszym wypadku to jakaś zwariowana Siłaczka, taka od orki na ugorze i na dodatek prawie za darmo. Jak ze starych szkolnych lektur, tych nieczytanych, obłożonych w szary papier. Dobrze, że jest; ktoś to musi robić. Ale żeby zauważyć to istnienie? Co to, to nie.

Prezentacja multimedialna pt. „Bibliotekarka? Bibliotekarz? ...w krzywym zwierciadle”

Konferansjer:

Z mitami należy walczyć. Zapraszamy na pokaz mody, w którym wystąpią pracownicy biblioteki nowocześni, wykształceni, eleganccy, wykorzystujący w codziennej pracy technologie komputerowe.

(Muzyka – piosenki Céline Dion)

Pokaz prowadzi Projektantka *(dziewczyna ubrana bardzo ekstrawagancko i mocno umalowana, mówi z francuskim akcentem)*

Projektantka:

Dzień dobry. Witam serdecznie polską publiczność. Przedstawimy teraz Państwu wybrane propozycje paryskich dyktatorów mody bibliotekarskiej na rok 2011/2012. Projektanci (Pierre Cardin, Coco Chanel i Nina Ricci) pomyśleli o strojach dla bibliotekarzy i bibliotekarek.

Projektantka

Przed państwem **Pani Margaret Astor**

Bibliotekarka bardzo elegancka – klasyczna bluzeczka, na to ażurowy pulowerek, spódniczka mini, buty na obcasie. Do tego oczywiście jaskrawy makijaż – czerwone usta, niebieskie cienie do powiek, oczy ukryte pod subtelnymi okularami w plastikowej oprawie ze szklami o nie kosmicznej dioptrii. Ta pani rzadko wypożycza książki, bo musi dbać o makijaż, który jest szalenie ważny.

Projektantka

Biblioteka to niby ciche miejsce – centrum multimedialne. Przed państwem **Pani Gorąca Linia**. Kobieta elegancka, współczesna bizneswomona, która do perfekcji opanowała techniki informatyczne. Nie rozstaje się z telefonem, ustawicznie pisze sms-y, zamawia książki przez GG z magazynu, mimo że półki ma za plecami. Jakie hasło usłyszymy w bibliotece? Halo, halo, halo... Ta pani nie ma czasu chadzać na zastępstwa, tym bardziej nie prowadzi lekcji bibliotecznych.

Projektantka

Wchodzimy do biblioteki i widzimy filiżankę z chińskiej porcelany i czujemy aromat kawy. To znak, że dziś urzęduje **Pani Mokate Cappuccino**. Sama przyznaje, iż pije całymi dniami kawę, ale nie tę samą, lecz którąś z kolei, nie zdradzi zaś, którą. I dodaje w sekrecie, że wypija tego napoju zdecydowanie mniej niż jej koleżanka.

Projektantka

Od kiedy nadawane są audycje radiowe w bibliotece? Nie, to **Pan RMF FM** dziś urzęduje. Z każdą nowością jest na czasie, żadna plotka w szkole nie jest mu obca. Chcesz, aby

dowiedziała się o czymś cała szkoła, to tylko w zaufaniu powiedz jemu. Zawsze elegancko ubrany, chętnie biega na zastępstwa, tym chętniej zastąpiłby dyrektora na naradzie w urzędzie.

Projektantka

A teraz czas na **Mister Sportsmena**.

W bibliotece niekiedy potrzebny jest stój sportowy. Jedynym wymaganiem jakie postawiono projektantom dresu była jego cena – strój ma kosztować tanio, a najlepiej jak będzie darmowy. Tak więc mile widziany będzie strój sponsorowany, żeby szkoła wiedziała jak bardzo zbiedniała, a sponsorzy pamiętali, że ją zaniedbali. Foliowanie książek czy też wspinanie się po półkach wymaga elastyczności. Szary papier może skaleczyć, dlatego zaleca się używanie rękawiczek.

Projektantka

I tym sposobem pokaz mody bibliotekarskiej na rok 2011/2012 dobiegł końca. Pragniemy jeszcze raz zwrócić uwagę Państwa na fakt, że klasyczna, dyskretna elegancja całkowicie wypiera w Paryżu ekscentryczne kreacje i jaskrawe kolory. To lepsze w okresie kryzysu, klientki i klienci mają wrażenie, że kupione dzisiaj ubrania będą mogli nosić również za rok czy za dwa lata. Na odzieżowe szaleństwo trudno sobie pozwolić z portfelem bibliotekarskim. Aby kreacje bibliotekarskie na stałe zagościły w naszych umysłach zobaczmy je jeszcze raz. Przed Państwem ponownie: Pani Margaret Astor, pani Gorąca Linia, Pani Mokate Cappuccino, Pan RMF FM i Mister Sportsmen.

Uczniowie wychodzą pojedynczo, tworzą półkole, wspólnie kłaniają się tworząc falę.

Projektantka:

Powitajmy brawami rodziców mody bibliotekarskiej – Pierre’a Cardin, Coco Chanel i Ninę Ricci.

Po pokazie

Konferansjer

Dziękujemy wszystkim za uwagę. O zabranie głosu proszę panią dyrektor Karolinę Kulę.

Zatwierdzam do realizacji – /-/ dyrektor Karolina Kula